

Z kroniki naukowej

GÖTZ ALY W INSTYTUCIE ZACHODNIM

Dnia 14 listopada 2007 r. na zaproszenie Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu i Instytutu Zachodniego w siedzibie Instytutu gościł prof. Götz Aly, znany niemiecki historyk i publicysta zajmujący się czasami narodowego socjalizmu. Wygłosił wykład zatytułowany: *Himmler, Eichmann i deportacje Polaków*. Götz Aly znany jest w Polsce przede wszystkim jako autor głośnej książki *Hitlers Volksstaat* (tłum. polskie *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2006).

Na wstępie głos zabrał doc. dr hab. Stanisław Żerko, który w imieniu dyrektora Instytutu Zachodniego powitał wszystkich zebranych i przedstawił sylwetkę zaproszonego gościa. Götz Aly urodził się w 1947 r. w Heidelbergu, studiował historię i nauki polityczne w Berlinie. Jest niezależnym historykiem i publicystą zajmującym się dziejami III Rzeszy, a w szczególności *Holocaustem*, autorem licznych publikacji poświęconych tej problematyce, wśród których znalazły się m.in.: wydany w 1991 r. wspólnie z Susanne Heim tom zatytułowany: *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*. W 1995 r. ukazała się inna jego głośna książka: „*Endlösung*”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*. W 2004 r. wraz z Christianem Gerlachem wydał pracę poświęconą zagładzie węgierskich Żydów – *Das letzte Kapitel. Der Mord an den ungarischen Juden*. Największą sławę przyniosło mu, wspomniane wcześniej, wydane po raz pierwszy w 2005 r. i przełożone na 7 języków *Hitlers Volksstaat*. Książka ta wywołała bardzo żywą dyskusję w Niemczech ze względu na kontrowersyjną tezę autora. Jego zdaniem obywatele Rzeszy czerpali profity z polityki rabunków na terenach okupowanych, a rozwiązanie kwestii żydowskiej służyło również poprawie stopy życiowej Niemców.

Następnie głos zabrał Jacek Kubiak, znany dziennikarz pracujący w TVP Poznań. Powitał zebranych w imieniu współorganizatora całego przedsięwzięcia, dyrektora Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu, Lecha Dymarskiego. Przypomniał, że wykład stanowi swego rodzaju uzupełnienie wystawy otwartej w Forcie VII poświęconej tematyce wysiedleń z Wielkopolski. Pomysł zorganizowania wykładu zrodził się niejako na planie przygotowywanego przez J. Kubiaka filmu o deportacjach z Wielkopolski, gdzie G. Aly udzielił wywiadu.

Wreszcie głos zabrał Profesor, który podziękując za zaproszenie, przypomniał, że już przed 25 laty przebywał w Poznaniu, w tym w Instytucie Zachodnim i w Archiwum Państwowym, gdzie prowadził kwerendę archiwalną. Wspomniał również wybitnych poznańskich badaczy zajmujących się problematyką okupacji, profesorów Karola Pospieszalskiego i Czesława Łuczaka. Przechodząc bezpośrednio do tematu wykładu, G. Aly podkreślił,

że będzie się posługiwał rozróżnieniem na Polaków-chrześcijan i Żydów, które pochodzi z tamtych czasów. Dalej naszkicował sytuację geopolityczną na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę w czasie wojny zaznaczając, że na początku wojny we wrześniu 1939 r. Niemcy nie mieli szczegółowo opracowanego planu dotyczącego przesiedleń ludności polskiej. Zawarcie układu Ribbentrop-Mołotow, na mocy którego Europa Środkowo-Wschodnia została podzielona na dwie strefy wpływów – nazistowską i sowiecką, wywołało niepokój wśród mniejszości niemieckiej zamieszkującej tereny mające znaleźć się w sowieckiej strefie wpływów. Mniejszość ta szacowana na około 750 tys. osób zamieszkująca m.in. w krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia), na Wołyniu, na Bukowinie czy też w Besarabii miała być w najbliższym czasie przesiedlona do Rzeszy. Dodatkowo latem 1939 r. Niemcy zawarły układ z Włochami, na mocy którego około 250 tys. Niemców z południowego Tyrolu (Górna Adyga) powinno zostać przesiedlonych do Rzeszy. Miało to na celu łatwiejsze rozwiązanie w przyszłości kwestii etnicznych w Europie i równocześnie „rozwiązanie problemu żydowskiego”. Dla realizacji tych planów powołano Urząd Komisarza Rzeszy dla Umocnienia Niemczyzny kierowany przez Heinricha Himmlera. Jego zadaniem miało być uczynienie z III Rzeszy etnicznie jednolitego państwa niemieckiego poprzez ściągnięcie do Rzeszy Niemców zamieszkujących poza granicami kraju. Szacowano, że w całej Europie jest ich 7 milionów osób. Hitler jako wódz *NSDAP*, kanclerz Rzeszy i wódz narodu niemieckiego, czuł się odpowiedzialny za Niemców mieszkających poza granicami Rzeszy. Idealnym miejscem na osiedlenie powracających ze wschodu rodaków, wydawały się niedawno zajęte ziemie polskie. W obawie przed komunizmem już jesienią 1939 r. jako pierwsi zostali przesiedleni Niemcy z krajów bałtyckich (około 100 tys. osób). Część z nich znalazła się w naprędce zorganizowanych obozach przejściowych w świeżo włączonym do Rzeszy tzw. Kraju Warty. Niemcy bałtyccy pochodzili głównie z miast, a w Kraju Warty nie było (z wyjątkiem Poznania) zbyt wielu dużych miast, dlatego w listopadzie 1939 r. postanowiono zaanektować do Rzeszy miasto Łódź z okolicami i przyłączyć je do Kraju Warty. W Łodzi przesiedlono część ludności żydowskiej do zamkniętego getta, a ich mieszkania zajęli Niemcy bałtyccy. Równocześnie wiosną 1940 r. przesiedlono ze Szczecina do Generalnego Gubernatorstwa około 1000 Żydów, aby zwolniło się miejsce dla Niemców bałtyckich zamieszkujących wcześniej miasta portowe. W podobny sposób, jak z Niemcami bałtyckimi zamierzano postąpić z Niemcami zamieszkującymi Europę Wschodnią (przykład rodziny obecnego prezydenta Niemiec Horsta Köhlera, która zamieszkiwała Besarabię). Nową ojczyzną dla nich miał się stać m.in. Kraj Warty. Według planu z wiosny 1940 r. z Kraju Warty miało zostać wysiedlonych około 5 mln Polaków (na 8 mln mieszkańców, z tego ok. 2 mln podpisało tzw. *Volksliste*), głównie do Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy zakładali, że przybywająca niemiecka rodzina powinna otrzymać majątek po wcześniej wysiedlonych trzech polskich rodzinach. Kluczową rolę w procesie wysiedlania Polaków i Żydów do GG odgrywał od końca 1940 r. Adolf Eichmann. Inną interesującą kwestią była sprawa opłat za wydziedziczenie Niemców opuszczających tereny ZSRR, czy też Rumunii. Oba państwa płaciły za to Niemcom głównie towarami (np. Rumunia ropą naftową, ZSRR zbożem i surowcami), których w Niemczech brakowało. Oznaczało to, że pieniądze pochodzące z majątków przesiedlanych Niemców nie trafiały do nich, lecz zasilały budżet i „maszynierię” wojenną III Rzeszy. Mieli oni otrzymać jednak w zamian majątki odebrane wcześniej Polakom i Żydom. Jednakże latem 1940 r. sytuacja niemieckich przesiedleńców nie była do końca klarowna. Podobnie jak wysiedlona z Besarabii rodzina obecnego prezydenta Niemiec Horsta Köhlera, wielu z nich przebywało nadal w obozach przesiedleńczych (m.in. na terenie

Kraju Warty). Z drugiej strony Niemcy odgradzali w gettach (m.in. w Warszawie i w Łodzi) ludność żydowską, która według planów z lata 1940 r. miała być wkrótce wywieziona na Madagaskar. Jednak w październiku 1940 r. stało się jasne, że plan ten jest niewykonalny (Brytyjczycy kontrolowali morza i oceany) wobec czego Niemcy postanowili zaostrzyć akcje deportacyjną i wysiedleńczą. W tym czasie, oprócz przesiedleń do GG, znaczna część ludności polskiej była wywożona do Niemiec na roboty przymusowe, a coraz więcej Żydów deportowanych było do obozów zagłady. Stworzył się swego rodzaju łańcuch przesiedleńczy. Niemcy ze wschodu osiedlani byli głównie w Kraju Warty w miejsce wysiedlanych Polaków, którzy transportowani byli głównie do GG. Polacy zmuszani byli do zajmowania miejsca po Żydach, których z kolei przenoszono do gett, a potem deportowano do obozów zagłady. W grudniu 1940 r. w przemówieniu o wysiedleniach H. Himmler zauważył, że „należy wysiedlać Żydów z GG, żeby zrobić miejsce dla Polaków”, którzy musieli zrobić miejsce dla Niemców powracających ze wschodu. Wszystko po to, aby Rzesza stała się państwem jednolitym narodowo. A już jesienią 1941 r. realizowana była w pełni przez nazistów masowa eksterminacja Żydów w obozach zagłady. Kończąc swoje wystąpienie G. Aly zwrócił uwagę, że w krajach sojuszniczych III Rzeszy jak Rumunia, Bułgaria, Węgry, czy też w kolaborującej Francji, fala deportacji dotykała przede wszystkim Żydów, którzy zamieszkiwali obszary mające być przyłączone do tychże krajów. Tymczasem zasymilowani Żydzi, zamieszkujący centra tych krajów, dzięki wsparciu ich władz, uniknęli w większości deportacji do obozów zagłady (np. Żydzi z Budapesztu). Byli oni traktowani przez te państwa jako pełnoprawni obywatele i dlatego byli w miarę możliwości przez nie chronieni. *Holocaust*, zdaniem referenta, dotknął przede wszystkim Żydów nie mających wsparcia żadnego państwa. Korzenie *Holocaustu* tkwiły po części w polityce wymierzonej przeciwko społeczności, która nie miała własnej ojczyzny. Innym aspektem *Holocaustu* była idea stworzenia państwa jednolitego narodowo, narodu kulturowego. Ofiarą tej idei padli w okresie II wojny światowej głównie Żydzi, ale również Polacy, których wysiedlano na wschód z terenów anektowanych do Rzeszy, bądź próbowano z nich zrobić naród robotników. Niestety w Europie w ostatnich latach dochodziło do podobnie motywowanych czystek etnicznych, głównie w byłej Jugosławii.

Po zakończeniu wykładu rozpoczęła się ożywiona dyskusja. J. Kubiak zapytał, czy i na ile deportacje do Generalnego Gubernatorstwa stanowią istotny czynnik prowadzący do *Holocaustu*. G. Aly zwrócił uwagę na aspekt jednolitego państwa narodowego, aspekt rasowy oraz chrześcijański i tradycyjny antysemityzm europejski, jako na ważne elementy genezy *Holocaustu*. Z drugiej strony zwrócił uwagę na finansowe motywy, które szerzej przedstawił w książce *Hitlers Volksstaat*. Wydziedziczenie Żydów przynosiło około połowy rocznego dochodu do budżetu III Rzeszy. Żydzi byli wywłaszczani w całej Europie znajdującej się pod władaniem III Rzeszy, także w Generalnym Gubernatorstwie. Majątek zabierany Żydom był następnie sprzedawany po korzystnych cenach Niemcom, ale również innym narodowościom, w tym Polakom, zaś pieniądze trafiały do budżetu III Rzeszy. Z drugiej strony zwrócił uwagę na kwestię współodpowiedzialności innych narodowości za *Holocaust*. Powołał się na przykład Węgier, gdzie Eichmann wraz z 16 niemieckimi pomocnikami i licznymi współpracującymi z nimi Węgrami przeprowadził deportację około 400 tys. Żydów; zaś na Litwie, czy Ukrainie większość Żydów od urodzenia aż do śmierci nie widziała ani jednego Niemca, a tamtejsze komanda mordujące Żydów składały się na ogół z 2 Niemców (w tym dowódcy) i około 50 Litwinów, czy też Ukraińców. Dodał, że nie jest rewizjonistą i uważa, że za Auschwitz wyłączną odpowiedzialność ponoszą Niemcy i nie ma w tym wypadku o co się

spierać, ale nasuwa się pytanie, czy jeśli Auschwitz stanowi dno (*Tiefpunkt*) niemieckiej historii, to czy *Holocaust* nie jest drugim dnem historii europejskiej? Wypowiedź profesora była bardzo kontrowersyjna i wywołała poruszenie na sali. Jedna z osób uczestniczących w spotkaniu zapytała referenta, dlaczego powołał się na przykłady ratowania Żydów we Francji, a nie wskazał na liczne przykłady ratowania Żydów przez Polaków? Dodała, że gdyby nie wojna wywołana przez III Rzeszę nie byłoby tych zachowań, które G. Aly określa mianem drugiego dna. Zapytany odpowiedział, że przykład Francji podał w innym kontekście, a oczywiście w Polsce były liczne przypadki uratowania od zagłady Żydów przez Polaków (w tym przez duchownych), co nie podlega dyskusji. Ponadto zwrócił uwagę na dyskusję jaka się toczyła w polskiej prasie podziemnej na temat deportacji Żydów do obozów zagłady oraz kwestii wykupywania majątków odebranych Żydom przez nazistów. Na koniec referent dodał, że problematyka ewentualnego ratowania Żydów przez polskich duchownych nie została w wielu wypadkach wyjaśniona, gdyż polskie archiwa kościelne najczęściej są zamknięte. S. Żerko zwrócił uwagę na układ niemiecko-włoski z czerwca 1939 r. regulujący kwestie etniczne w Południowym Tyrolu i w tym kontekście przypomniał o wzmiance Göringa wobec dyplomaty polskiego na temat możliwości wysiedlenia Niemców z województwa pomorskiego. Nie wiadomo jednak na ile była to poważna propozycja. Z drugiej strony w kwestii planu madagaskarskiego S. Żerko przyznał, że w rzeczywistości takie plany pojawiły się również i w Polsce, jednak były one bardzo dalekie od realizacji. G. Aly dodał, że w 1938 r. były nawet prowadzone sondażowe rozmowy polsko-francuskie poświęcone „planowi madagaskarskiemu”. Oczywiście nie można tego porównywać z późniejszymi planami realizowanymi przez Niemców, ale sama idea wykazuje wiele podobieństw, między innymi tego, że „państwo jednolite narodowo jest lepsze od państwa wielonarodowego”. Na koniec jedna ze słuchaczek przypomniała rolę Kościoła w ratowaniu Żydów w Polsce przed zagładą z rąk nazistów oraz problem współpracy Żydów z Armią Czerwoną po wkroczeniu jej na wschodnie obszary Polski po 17 września 1939 r. G. Aly zaznaczył, że zagadnienie współpracy Żydów z Armią Czerwoną, to odrębny temat na zupełnie inną dyskusję.

Wykład i dyskusja wywarły wielkie wrażenie na zebranych. Kilka kontrowersyjnych tez G. Aly'ego wywołało poruszenie na sali. Zamykając dyskusję J. Kubiak zauważył, że należy konfrontować ze sobą polski i niemiecki punkt widzenia na naszą wspólną historię, aby móc lepiej zrozumieć stanowisko obu stron.

Piotr Kubiak

DECLINING CITIES/DEVELOPING CITIES

Konferencja pt. „Declining Cities/ Developing Cities”, która odbyła się 16 listopada 2007 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu miała na celu wymianę doświadczeń polskich i niemieckich socjologów zajmujących się problematyką rozwoju i rewitalizacji obszarów miejskich. Konferencja, sfinansowana ze środków Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zorganizowana była przez Instytut